

„Miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją” (Łk 1, 50)

Zauważyliśmy wcześniej, że po zdaniu przyczynowym: *„Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny”* (49a), następują dwa zdania wprowadzone spójnikami *a* oraz *i*: *„a święte jest Jego imię; i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją”*. Stwierdzenia te, wyrażone w czasie teraźniejszym rozszerzają zdanie 49a, sformułowane w czasie przeszłym. Ten akt uczyniony przez Boga na rzecz Maryi, ukazuje niezmienną postawę Najwyższego. Słowa te wyrażone jako ogólne stwierdzenie otwierają się na nieskończoną przyszłość: *„z pokoleń na pokolenia”* (w. 50) – i są echem wersetu 28b: *„wszystkie pokolenia”*.

Według Jacquesa Dupont OSB, długość drugiego zdania, kontrastująca z bardzo krótkim zdaniem pierwszym (w. 49b), prowadzi do spontanicznego zaznaczenia przerwy po w. 50. Ten zabieg literacki siłą rzeczy wprowadza podział w wierszu. Po wstępie (w. 46-47), werset 50. jawi się jako konkluzja części pierwszej i zarazem otwarcie drugiej, którą św. Jan Eudes określa jako *„Pieśń Najświętszego Serca Matki Pięknej Miłości”*. Zauważymy, że następne wersety kontrastują ze wzmianką o darze miłosierdzia (*eleos*) ofiarowanego sercom pokornym w sposób trwały i nieograniczony. Termin *eleos* pojawi się w w. 54., w którym Najświętsza Dziewica wspomina wyjątkowe dzieło miłosierdzia: *„ujął się za sługą swoim Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje”*.

„Miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją”

Jakże to proroctwo jest pocieszające dla całego rodzaju ludzkiego! Najwyższy usłyszał głos swego ludu; wysłuchał modlitwę, którą On sam poddał nam przez Psalmistę: *„Czyż to nie Ty przywrócisz nam życie, aby Twój lud weselił się w Tobie? Okaż nam, Panie, swoją łaskawość i daj nam swoje zbawienie!”* (Ps 85, 7-8). Tak, *„Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość! Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mego!”* (Ps 51, 3-4). Odtąd miłosierdzie Boże rozlewa się w obfitości w sercach tych wszystkich, którzy po synowsku je przyjmują: *„To nie tylko dla mnie uczynił On wielkie rzeczy – rozważa św. Beda Czcigodny – lecz z każdego narodu ten, który boi się Boga, jest pewien otrzymać Jego łaski”*.

„Czymże jest to miłosierdzie?” - pyta św. Augustyn, i odpowiada: *„to Słowo, które Bóg zesłał w Ciele, aby zbawić ludzkość”*. Odkrycie prawdziwego oblicza Boga wypływa z pełnej zachwyty kontemplacji miłości, którą On nas kocha; miłości miłosiernej, która paradoksalnie objawia się na Krzyżu, gdzie Jego Syn Jednorodzony *„Krew swoją wylewa za nas i za wielu na odpuszczenie grzechów”* (por. Słowa konsekracji). Słuszne jest zatem i sprawiedliwe nazywać Boga *„Ojcem Miłosierdzia”*, bo On jest Ojcem Słowa Wcielonego, które jest samym miłosierdziem.

„Z pokoleń na pokolenia” – dla św. Bonawentury miłosierdzie Boże objawia swą nieogarnioną wielkość w niczym nieograniczonym przyjęciu udzielonego przebaczenia. Co więcej, objawia się ono również w słowach uwielbienia płynących z serca oczyszczonego grzesznika, który zostaje darmo wyniesiony do godności przybranego syna, bez najmniejszej zasługi ze swojej strony.

„Miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją”

Kardynał Lyonu, Philippe Barbarin, tłumaczy dwukrotne użycie w „*Magnificat*” terminu *Miłosierdzie* (w naszym wersecie i w w. 1, 54), jako rodzaj podkreślenia o szczególnym znaczeniu teologicznym: „Dziewica Maryja wygłasza w tym wersecie cudowne streszczenie całej Biblii: Prawo, Prorocy i Psalmy! Chodzi tu o wielką obietnicę obecną na kartach Starego Testamentu, której istotą nie jest nic innego jak Miłosierdzie Boże. Teraz spójrzcie, otwórzcie oczy, a zobaczycie, że się wypełnia!”

Mamy tę pewność zakorzenioną w Słowie Prawdy: miłość miłosierna zwycięży; rozciągnie swoje królestwo sprawiedliwości i pokoju, mimo tych wszystkich przeszkód wynikających z naszego zła, mimo amnezji duchowej, która od czasu do czasu dotyka ludzkość. „*«Miłość z pokoleń na pokolenia»* – medytuje kard. J.-M. Lustiger - jest miłością Tego Innego, który staje się bardzo bliski. Bojaźń boża jest miłością prawdziwą, poprzez którą trwanie «*twarzą w twarz*» Boga z Jego stworzeniem dane jest jako łaska.

To fundamentalne odkrycie takiej właśnie relacji do Boga jest, być może, jednym z przejawów łaski Odnowy charyzmatycznej ofiarowanej naszej epoce; epoce, jakże często, wielkiej suszy duchowej i głębokiego zapomnienia o rzeczywistości Bożej. Istota chrześcijaństwa – Objawienie, które przez tajemnicę Boga-Miłości zrealizowało się w Jezusie – zatarła się wobec rosnącej pozornej wszechwładzy człowieka.

Odnowa, bardziej niż *odkrycie* pewnej uczuciowości czy wrażliwości, jest raczej, przez dar Ducha Świętego, *nowym odkryciem* - wkroczeniem samego Boga w naszą epokę, która, zamykając się we własnej samowystarczalności, od Boga się oddzieliła.

Odnowa nie jest odnową czynioną przez człowieka, lecz jest to *Odnowa*, której sam Bóg dokonuje w ludziach, zmieniając ich przez ukazywanie się im *na nowo*, otwierając drzwi, które oni zamknęli za sobą, by zamknąć Bogu drogę”.

„Miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją”

W wyrażeniu *miłosierdzie Jego* św. Bernard dostrzega siedem rodzajów łaski Bożej, której on – i my wszyscy – jesteśmy beneficjentami:

1. Pierwsza polega na uchronieniu nas od wielu grzechów, które popełnilibyśmy, gdyby nie pomoc łaski Bożej: „Tak, wyznaję, i zawsze wyznawał będę, że, gdyby mój Bóg mnie nie podtrzymał, moja dusza zniszczałaby w różnych grzechach”.
2. Druga łaska miłosierdzia zasadza się na nieskończonej cierpliwości Boga wobec nas - daleki od karania, Pan przemykał oczy na nasze przewiny i oszczędził nam zasłużonych kar.
3. Trzeci przejaw miłosierdzia, za który św. Bernard składa dziękczynienie, polega na tym, że Bóg raczył nawiedzić jego serce, i „*przemienił je tak bardzo, że rzeczy, które dawniej były dla niego słodkie, teraz są gorzkie, a minionie lata przeżyte w nieładzie są teraz goryczą jego serca*”.
4. Czwartą łaską miłosierdzia, która zachwyca św. Doktora jest to, że Bóg przyjął życzliwie jego skrucę i przebaczył mu jego nieprawości.
5. „Piątym przejawem miłosierdzia jest to, że obdarowałaś mnie odtąd łaską odejścia od grzechu i prowadzenia życia lepszego, bez popadania w grzechy i w stan gorszy niż wcześniej. O, mój Zbawicielu, zostać wyrwanym z tyranii grzechu nie jest zasługą słabego człowieka, lecz owocem Twojej

Boskiej szlachetności. Tym bardziej, że ten, kto grzech popełnia, popada w niewolę grzechu, z której może się uwolnić tylko przy pomocy ręki tak silnej jak Twoja”.

6. Szóstą łaską miłosierdzia, która wzbudza podziw i wdzięczność św. Bernarda jest to, że Pan, po odpuszczeniu mu grzechów, powitał go w swoim Kościele i przyjął pomiędzy swoje przybrane, wyznające wiarę dzieci.

7. Siódmy wymiar miłosierdzia polega na tym, że Bóg rozbudził w jego sercu „nadzieję na dostąpienie łaski radowania się dobrami, które przygotował dla tych, którzy go kochają”.

Liczba siedem jest oczywiście symboliczna, ponieważ „nigdy nie doszlibyśmy do końca, gdybyśmy chcieli przytoczyć wszystkie inne przejawy miłosierdzia naszego Ukochanego Zbawiciela względem nas, a które zawierają się w tym słowie Jego Boskiej Matki: *Et misericordias ejus*” (św. Jan Eudes).

A zatem naszym zadaniem jest uzupełnienie tej listy i tego dziękczynienia, dostrzegając inne jeszcze kolory spektrum Miłosierdzia, które powstaje z rozszczepienia się Światła Bożego w naszym grzesznym życiu.

Ojciec Joseph-Marie Verlinde

Każdego miesiąca proponujemy duchowe rozważanie nad fragmentem Biblii odnoszącym się do życia braterskiego. Zachęcamy, abyście uczynili z tego słowa „lampę dla waszych stóp i światło na waszej ścieżce” podczas całego miesiąca. Grupy dzielenia duchowego spotykają się, by medytować to **Słowo Życia**. Jeśli jesteś zainteresowany, skontaktuj się z nami.

Nasz adres: « Rodzina Świętego Józefa » Saint Joseph de Mont-Rouge, 34480 PUIMISSON, Francja

e-mail : s.faustine@fsj.fr